

# Na pustyni – Anna Gadt

Zostawiłeś mnie samą na pustyni,  
Mówiąc wybierz sobie drogę,  
Może jednak znałeś mnie trochę,  
Bo w słońcu nie stałam się prochem  
Ale ja myślałam,  
Kiedyś po mnie wrócisz,  
Lecz ty powiedziałeś, że nie kochasz  
Mnie lecz lubisz  
Czasem trzeba umrzeć,  
By urodzić się na nowo,  
Czasem trzeba wiele stracić,  
By wyjść z podniesioną głową  
Nawet przestać wierzyć,  
By docenić wiary siłę,  
Gdy przeczytasz tysiąc książek  
Czy zrozumiesz jedną chwilę  
Szukać wiatru chcesz,  
Wolnym być jak ptak  
I dlatego musisz odejść  
Tłumaczyłeś mi: "ojciec pił i bił"  
Ja i tak ci nie pomogę,  
Ja straciłam cały świat  
I choć było ciężko gdzieś bez ciebie  
Stałam się kobietą  
Czasem trzeba umrzeć,  
By urodzić się na nowo,  
Czasem trzeba wiele stracić,  
By wyjść z podniesioną głową  
Nawet przestać wierzyć,  
By docenić wiary siłę,  
Gdy przeczytasz tysiąc książek  
Czy zrozumiesz jedną chwilę  
Czasem trzeba umrzeć,  
By urodzić się na nowo,  
Czasem trzeba wiele stracić,  
By wyjść z podniesioną głową

Nawet przestać wierzyć,  
By docenić wiary siłę,  
Gdy przeczytasz tysiąc książek  
Czy zrozumiesz jedną chwilę



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych